

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Andrzeja Misiółka  
na 71. posiedzeniu Senatu  
w dniu 5 marca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej oraz do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowni Państwo Ministrowie!

Przez wiele lat inwentaryzacja zbiorów w bibliotekach szkolnych była przeprowadzana metodą skontrum, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych. Jednak od kilku lat w kolejnych województwach, miastach i gminach organy prowadzące szkoły nakazują dyrektorom szkół przeprowadzanie inwentaryzacji zbiorów bibliotecznych metodą spisu z natury, zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości. Swoje decyzje tłumaczą tym, że biblioteki szkolne nie podlegają ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, a do inwentaryzacji zbiorów bibliotecznych umiejscowionych w bibliotece szkolnej stosuje się przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity: DzU z 2009 r. nr 152, poz. 1223 z późn. zm.). Nie stosuje się we wspomnianym przypadku przepisów rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych (DzU nr 205, poz. 1283), gdyż rozporządzenie to określa zasady sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych w bibliotekach wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, do których nie zalicza się bibliotek szkolnych.

Należy zaznaczyć, że skontrum jest również spisem z natury, tyle że uproszczonym – ilościowym. Skontrum także przeprowadza się z użyciem arkuszy spisowych, tylko że uproszczonych – ilościowych. Wartości spisanych zbiorów oraz ich porównanie ze stanem w księgach inwentarzowych wykazuje się w protokole z inwentaryzacji. Bibliotekarze wiedzą, że prawidłowo i rzetelnie przeprowadzone skontrum jest właściwą metodą kontroli zbiorów, dającą pełen obraz księgozbioru biblioteki. Metoda spisu z natury, polegająca na ręcznym spisaniu wyłącznie zbiorów stojących na półkach w bibliotece (numer inwentarzowy, tytuł i cena – dla każdej pozycji), pochłania o wiele więcej czasu niż skontrum i nie jest miarodajna. Ponieważ spis trwa o wiele dłużej niż skontrum, biblioteka przez dłuższy czas nie może udostępniać zbiorów. Bibliotekarz, zamiast zajmować się pracą dydaktyczno-wychowawczą oraz promocją czytelnictwa wśród uczniów, przez kilka miesięcy spisuje księgozbiór na arkuszach spisowych. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że nawet najmniejsza biblioteka szkolna to księgozbiór rzędu kilku tysięcy woluminów. Kilkanaście tysięcy to norma, a są również większe księgozbiory.

Zapisy zawarte w opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej, wydanej 18 stycznia 2013 r. na prośbę Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, w sprawie metody przeprowadzania inwentaryzacji w bibliotekach szkolnych nie są respektowane ani przez samorządy, ani przez dyrektorów szkół.

W związku z brakiem uregulowań w przepisach oświatowych w zakresie inwentaryzacji zbiorów gromadzonych w bibliotekach szkolnych zwracam się do Państwa Ministrów z prośbą o ustalenie jednolitych przepisów w zakresie inwentaryzacji zbiorów bibliotek szkolnych.

Andrzej Misiółek